

Prenatalny kanibalizm

# Chiny – cywilizacja śmierci

Każdego roku w Chinach morduje się ok. 20 mln nienarodzonych dzieci. Aborcji dokonuje się nawet w 9. miesiącu ciąży. Cywilizowany Zachód toleruje i wspiera finansowo ten zbrodniczy proceder.

## Męczeństwo ciężarnych kobiet

W komunistycznych Chinach nie można założyć rodziny bez zezwolenia władz, one decydują też o posiadaniu potomstwa. Od lat 70. obowiązuje „polityka jednego dziecka”, a głównym sposobem jej przestrzegania jest aborcja.

Wszystkie kobiety w wieku rozrodczym znajdują się pod nadzorem Biura Planowania Urodzeń, którego funkcjonariusze tropią ciężarne i przymusowo poddają aborcji. Kobietom w zaawansowanej ciąży przypisza się poród, natomiast dzieciom wstrzykuje się w głowę środki chemiczne, po których umierają one w męczarniach. Często brakuje usmięcającej trucizny, wówczas topi się noworodki w zwykłych kubkach.

Ze świadectw kobiet, którym udało się zbiec z Chin (m.in. Xiao Duan, byłej funkcjonariuszki BPU), dowiadujemy się o stosowanych pod przymusem poronnych wkładkach wewnątrzmacicznych, powodujących ogromne, wielomiesięczne cierpienia fizyczne. Kobiety, które próbują walczyć o swoje prawa do macierzyństwa, są surowo karane – umieszczają się je w zakładach psychiatrycznych, więzieniach, obozach pracy. Tam poddawane są „reedukacji”, czyli upokorzeniom i torturom.

## Bezczaszczanie nienarodzonych

Według oficjalnych danych Chińskiej Komisji Planowania Rodziny, w 2008 roku dokonano w Państwie Środka 13 mln aborcji. W latach poprzednich liczba ta przekraczała nawet 20 mln.

Chińskie kobiety, nie dość że są poddawane aborcji w barbarzyński sposób, to nie mają nawet prawa pochować swoich nienarodzonych dzieci. W wywiadzie dla



Dziecko, ok. 8 tygodni od poczęcia

amerykańskiego National Public Radio chrześcijanka Wei Linrong opowiedziała, jak funkcjonariusze BPU wtargnęli do jej domu i siłą zaciągnęli ją do szpitala. Była w 7. miesiącu ciąży. Po dokonanej aborcji powiedziano jej, że dziecko zostało wyrzucone na śmietnik.

W „China Daily” stwierdzono, że szpitale, nie mając wystarczająco dużo miejsca na przechowywanie, wyrzucają zwłoki. Wysypiska śmieci, place budowy i podobne miejsca stają się cmentarzem nienarodzonych.

## Płód ludzki – posiłek, kosmetyk, obiekt badań

Istnieją w Chinach miejsca, w których w szczególny sposób wykorzystuje się ludzkie płody. W niektórych kręgach chińskiej elity, podczas biznesowych przyjęć, podaje się zupę z dzieci zabitych w wyniku aborcji jako przysmak o niezwykłych właściwościach dla zdrowia i urody. Dziennikarz czasopisma „Next” dotarł do miejsca, gdzie przygotowuje się te potrawy. Kucharka, krojąc dojrzały płód, zachęcała go do spożycia mięsa „ze zwierzęcia wyższego gatunku”.

W Południowej Korei, jak donosi „The Seoul Times”, w jednej z chińskich restauracji serwuje się zupę z poaborcyjnych ludzkich płodów, która ma zapewnić wydajność seksualną. Aby jej skosztować, trzeba wydać 2 tys. yuánów (ok. 800 zł).

W „świeży towar” można zaopatrzyć się w Centrum Zdrowia dla Kobiet i Dzieci. Pracujący tam lekarze wyznali dziennikarce, że zwykle zanoszą zabortowane

poczęte dzieci do domu, aby je przyrzadzić i skonsuować.

Ciała nienarodzonych dzieci to cenny materiał w chińskim przemyśle kosmetycznym. Pozyskiwany z nich kolagen używany jest do produkcji kremów i maści przeciwzmarszczkowych. Prawdopodobnie produkty te trafiły na angielski i amerykański rynek.

Kolejnym sposobem wykorzystania płodów ludzkich jest dokonywanie na nich eksperymentów medycznych, traktowanych w Chinach jako „badania na najwyższym międzynarodowym poziomie”. Według słów chińskiej naukowiec, wielu badaczy, także kobiet, nie widzi różnicy między eksperymentami na myszach a nienarodzonych dzieciach.

## Wsparcie Zachodu

Aborcjonie ludobójstwo dokonywane w Chinach dzieje się od wielu lat na oczach tzw. cywilizowanego świata. Liberalny Zachód nie tylko nie widzi problemu, ale wspiera finansowo nieludzkie działania chińskich władz. Fundusz Ludnościowy ONZ wydaje corocznie miliony dolarów na finansowanie „Programu ograniczania urodzeń w Chinach”, którego narzędziami są sterylizacja i aborcja. Gdy w 2002 roku prezydent USA George W. Bush wycofał się z współfinansowania Funduszu Ludnościowego ONZ (zwanego funduszem ludobójstwa), Parlament Europejski potępił decyzję amerykańskiego przywódcy, a UE zwiększyła swoje nakłady na ten cel do 74 mln euro. Obecnie Barack Obama przywrócił dotację dla Funduszu.

Mimo że do bogatego, zachodniego świata docierają informacje o zbrodniczych działaniach chińskich władz, to rządy poszczególnych państw bardziej niż prawa człowieka cenią sobie handel z Chinami. Ukazywanie Państwa Środka jako kraju cudu gospodarczego lepiej się opłaca niż prawda o bezmiarze cierpień milionów chińskich kobiet i ich nienarodzonych dzieci.

Iwona Gład